

## Oceny i omówienia

W SZESZCZDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ URODZIN PROF. J. EISNERA

Tom V czasopisma „Historica Slovaca” za rok 1947 stanowi wymienioną w tytule księgę pamiątkową, poświęconą wybitnemu prehistorykowi czeskiemu, profesorowi Uniwersytetu im. Karola w Pradze dr Janowi Eisnerowi z okazji sześćdziesiątej rocznicy jego urodzin, która przypadła w r. 1945\*), Prof. Eisner prawie cały okres międzywojenny (1919—1939) spędził na terenie Słowacji, a od 1929—1938 roku był profesorem prehistorii Uniwersytetu Bratysławskiego. Położył też ogromne zasługi na polu poznania przeddziejowej przeszłości Słowacji, prowadząc szereg o doniosłym znaczeniu prac wykopaliskowych oraz wydając cenne publikacje. Jednym z najbardziej w świecie naukowym znanych dzieł jubilatowi jest wydana w roku 1933 monografia pradziejów Słowacji pn. „Slovensko v pravěku”. Stanowi ona do dziś podstawowe źródło naszych wiadomości o przeddziejowej przeszłości Słowacji i przyniosła zasłużone uznanie jubilatowi. Z rozległych prac wykopaliskowych wymienić należy rozkopanie dużego cmentarzyska wczesnodziejowego w Devinskej Novej Vsi. Dzięki przeprowadzonym tu badaniom można dziś lepiej, aniżeli to było dotychczas możliwe uzmysłwić sobie kontakty Słowian z Awarami na tych ziemiach oraz poznać dokładniej kulturę Słowian wczesnodziejowych. O cmentarzysku tym podano już różne komunikaty, stale jednak z niecierpliwością oczekujemy wydania pełnego opracowania wydobytych w czasie tych badań materiałów. Monografię taką zapowiada prof. Eisner. Jesteśmy też przekonani, że wydanie jej uwielokrotni zasługi jubilatowi na polu poznania kultury wczesnodziejowych Słowian, której jest tak wybornym znawcą. Doniosłe rezultaty przyniosło dalek rozkopanie Devina („Historia Slovaca“, t. I/II 1940/41, str. 108—137). Nic też dziwnego, że z wdzięczności za poświęcenie przez jubilatowi najpiękniejszych lat swego życia tak owocnemu badaniu przeszłości Słowacji, postanowiła właśnie Słowacka Akademia Nauki i Sztuki uczcić go wydaniem specjalnej księgi pamiątkowej. Gest o tyle przyjemniejszy, że prof. Eisner po smutnych wypadkach 1938 roku jako Czech zmuszony był opuścić Bratysławę.

W tomie znajdujemy 28 prac, przeważnie z dziedziny prehistorii, napisanych przez Czechów i Słowaków. Pierwsza i ostatnia związane są z osobą jubilatowi. A mianowicie V. Budinsky-Krička, następca Eisnera na katedrze prehistorii w Bratysławie, daje krótki życiorys oraz charakterystykę działalności naukowej jubilatowi, a dr L. Kraskowska z Bratysławy podaje spis jego prac. W zestawieniu uwzględniono jednak, niestety, głównie prace dotyczące pradziejów Słowacji. W celu uzmysłowienia sobie całkowitego dorobku prof. Eisnera, sięgnąć musimy do zestawienia podanego swego czasu przez prof. dra J. Filipa (Památky Archeologicke. Skupina Praveka, t. XXXXII (1939—1946), str. 185—188). Całość jego dorobku do 1946 roku zamyka się cyfrą przeszło 200 pozycji; w tym około 80 recenzji, świadczących, że jubilat pilnie śledził literaturę przedmiotu.

\* Eisnerov Sbornik. Redaktorzy: J. Filip, Br. Varsik i V. Budinsky-Krička. Bratislava 1948, str. 239, oraz wiele rycin. Nakładca: Slovenska Akademia Vied a Umeni.

Pozostałe prace „Sbornika” mają przeważnie charakter materiałowy, wiele z nich jednak przynosi nowy cenny materiał, który zainteresować winien czytelnika polskiego.

Obok wspomnianych już wyżej autorów znajdujemy w „Sborniku” artykuły, podają w kolejności ich umieszczenia: J. Petrbocka, J. Skutila, B. Dubského, J. Böhma, Š. Křižanovej, J. Filipa, J. Neustupného, S. Janšáka, L. Hajka, J. Pavelčika, Fr. Křižki, B. Svobody, V. Ondroucha, E. Šimka, S. Pozdisovského, V. Hrubego, I. Borkovského, J. Poulika, R. Turka, V. Semmera, M. Šollego, J. Madla, K. Andela, J. T. Dekana. Z wymienionych na uwagę zasługują prace J. Filipa (o rodowodzie kultury unietyckiej), J. Neustupného (o kulturze unietyckiej w południowych Czechach), St. Janšáka (o śladach przedhistorycznych osad na terenie zamku bratysławskiego), B. Svobody (o późnorzymskich naczyniach toczonych na kole), V. Ondroucha, E. Šimka, V. Hrubego (o ceramice z osad okresu rzymskiego).

Prof. Filip w krótkim artykule pragnie wykazać, że w rodowodzie kultury unietyckiej dużą rolę odegrała kultura ceramiki wstęgowej-klutej, a znacznie mniejszą kultura ceramiki sznurowej. V. Hruby na podstawie ceramiki osadniczej z Moraw usiłuje dowieść, że już w okresie ekspansji gockiej dotarła do tych ziem pewna grupa ludności słowiańskiej. Wyborny znawca Ptolemeusza prof. E. Šimek wskazuje, że „Geografike Hyfegesis” aleksandryjskiego geografą mogła być ukończona w latach 135—142 naszej ery, a nie, jak dawniej przypuszczano, w latach 125—129 względnie 170—178. Praca V. Ondroucha jest ciekawa o tyle, że autor zbiera w niej dalsze wskazówki, które jego zdaniem przemawiają za ligurską etniczną przynależnością m. in. kultury łużyckiej. Wydaje się przecież, że wywody jego przejdą raczej do historii dociekań nad etniczną przynależnością kultury łużyckiej, a nie zbliżą nas do rozwiązania tej zagadki. Zajmą też chyba miejsce obok pomysłu o germańskim pochodzeniu kultury łużyckiej, tzn. z braku podstaw naukowych zostaną odrzucone.

Z 9 artykułów poświęconych kulturze Słowian wczesnodziejowych wspomnieć należy przede wszystkim o pracy V. Budinskeho-Krička, zawierającej opis cmentarzyska ciałopalnego odkrytego w okolicach Nitry. W m. Vyčapy-Opatovce zbadano w latach 1942—1943 21 grobów, znajdujących się na głębokości 20—52 cm. Jest rzeczą ciekawą, że obok naczyń wykonanych całkowicie ręcznie i niezdobionych odkryto naczynia ornamentowane oraz wykonane przy użyciu ręcznego koła garncarskiego. Ze względów metodycznych ważne jest stwierdzenie, że oba typy naczyń nie występują w grobach położonych w oddzielnych grupach, lecz że obok grobów z prymitywną ceramiką znajdowano groby z ceramiką doskonalszą. Z faktu tego słusznie — moim zdaniem — wysnuwa autor wniosek, że oba typy naczyń są współczesne. Stwierdzenie to, ma niewątpliwie szersze znaczenie, gdyż nakazuje stosowanie dużej ostrożności w dzieleniu faz chronologicznych okresu wczesnodziejowego na podstawie rzekomego występowania w nich różnych typów naczyń. Prof. Budinsky-Krička datuje omawiane cmentarzysko na koniec VI wieku naszej ery. Wobec nowych odkryć, coraz lepiej datowanych, m. in. prymitywnej ceramiki słowiańskiej wypełnia się coraz bardziej luka naszej wiedzy o kulturze Słowian w najstarszych fazach okresu wczesnodziejowego. Jak dotąd najszczęśliwszą na tym odcinku rękę mieli Czesi. Warto przecież zanotować, że w czasie drugiej wojny podano ciekawą relację o grobach ciałopalnych z bardzo prymitywną ceramiką, odkrytych na terenie sorabskim (por. T. Voigt, „Neue frühsorbische Brandgräber und Siedlungsreste aus dem Elb-Saalgebiet.

Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit", r. 18, str. 24—27). Nowsze badania nie tylko przynoszą potwierdzenie danych pisanych o paleniu przez Słowian swych zmarłych, ale również pozwalają na dokładniejsze, niż to dawniej było możliwe, zlokalizowanie siedzib Słowian w okresie rzymskim. Można tu dalek dodać, że ceramikę słowiańską m. in. wczesnego typu odkryto niedawno również na terenie niektórych grodzisk rumuńskich (C. Ambrojevici oraz R. Popovici, „Zur vorgeschichtlichen und mittelalterlichen Vergangenheit“. Dacia, t. IX—X (1940—1944), str. 118—121).

Po tej dygresji trzeba powiedzieć, że również niektóre inne prace, pomieszczone w „Sborniku”, przynoszą ciekawy materiał dotyczący kultury Słowian wczesnodziejowych. Na marginesie pracy J. Poulika o pierścionkach znajdowanych na stanowiskach z ceramiką typu bluńskiego można dorzucić, iż byłoby rzeczą bardzo pożądaną nowe opracowanie kontaktów świata słowiańskiego z Bizancjum. Wydaje się bowiem, że z jednej strony zbyt łatwo przypisuje się niektóre wyroby twórczym podmiotom Bizancjum, a z drugiej strony uwagi uchodzą takie, które niewątpliwie z tego kręgu pochodzą. Dalsze ciekawe uzupełnienie naszych wiadomości o konstrukcji czeskich wałów obronnych przynosi praca M. Šollego (Gród w Budeč w świetle ostatnich badań). Historyków zainteresują niewątpliwie wywody J. Dekana na temat granic państwa wielkomorawskiego. Do wszystkich artykułów dołączono streszczenia w języku rosyjskim i francuskim.

Księga pamiątkowa ku czci prof. Eisnera przynosi, jak widzimy, wiele cennego materiału, który niewątpliwie da podnieść do dalszych studiów. Jest też godnym uczczeniem zasług tego wielkiego przyjaciela Polski oraz wytrawnego prehistoryka czeskiego. Kończymy stąd nasze uwagi życzeniami, by długo jeszcze było dane jubilatowi pracować, równie owocnie jak dotąd, na niwie prehistorii.

Witold Hensel

#### CZESKIE POGRANICZE PO DWÓCH LATACH

Mamy przed sobą szereg publikacji wydanych staraniem Urzędu Osiedleńczego (Osídlovací Úřad) w Pradze\*). Niektóre z nich są charakteru propagandowo-werbunkowego (np. broszury „Dokončime velke osídlovací dílo”, lub „Pojeď s nami budovat pohraničí), ale inne posiadają trwałą wartość. Przynoszą bowiem wiele nowych, nieraz bardzo ciekawych szczegółów o czeskiej akcji zasiedlania Pogranicza\*\*), a nawet pozwalają uchwycić wyniki tej akcji i zdać sobie sprawę z jej ogólnego wpływu na gospodarczą i społeczną strukturę Czechosłowacji. Taka jest zwłaszcza broszura „Česke Pohraničí”. Zawdzięczamy ją dr Mirosławowi Kreysie, który stojąc na czele Urzędu Osiedleńczego od r. 1945, szczególnie był powołany do jej napisania. Broszura, pochodząc z połowy roku 1947, nie daje jeszcze ostatecznego bilansu akcji, ale przedstawia stan o tyle do ostatecznego zbliżony, że może już posłużyć do nakreślenia poniższych uwag.

\*J. Publikacje „Osídlovacího úřadu w Praze“: „Dokončime velke osídlovací dílo“, 1946, str. 30; „Budujeme pohraničí“, 1946, str. 20; „Konfiskaty do služeb lidu“, 1946, str. 43; „Česke pohraničí“ 1947, str. 46; „Pojeď s nami budovat Pohraničí“ 1947, str. 32.

\*\*J. Termin „Pogranicze“ obejmuje obszary, które dyktat monachijski w r. 1938 przyznał Niemcom i które w r. 1945 zostały odzyskane. Czesi używają go poniekąd analogicznie do naszych Z. O.